

Infekcja intymna

Bezkrytyczne pozostawianie politykom niezwykle ważnego dla człowieka obszaru intymności, który pozostaje w ścisłej relacji z seksem i rozrodczością, stanowi ogromne zagrożenie dla fizjologicznego funkcjonowania tej sfery życia człowieka i umożliwia wykorzystywanie jej jako tematu zastępczego w wyścigach wyborczych.

Intymność funkcjonująca bez zakłóceń pozostaje niekwestionowaną składową dobrostanu psychofizycznego człowieka. Intymność to bliskość w teorii miłości Sternberga, ale również inaczej: zażyłość, poufałość, komitywa i konfidențialność. Jak łatwo zauważyć, intymność posiada same pozytywne konotacje. Infekcja to wtargnięcie do organizmu chorobotwórczych drobnoustrojów, połączone z ich namnożeniem. Z uwagi na patogen, można mówić o infekcji wirusowej lub bakteryjnej. Odnotowana nadumieralność Polaków, spowodowana pandemią COVID-19, z całą mocą wskazuje, jakim zagrożeniem może być infekcja. Połączenie pozytywu, jakim jest intymność z zagrożeniem, jakim jest infekcja, tworzy średnią o łagodnej wymowie, to jest infekcję intymną.

Choroba weneryczna to sformułowanie brzmiące groźnie. Pytanie, czy sugestia łatwej terapii zakażeń przenoszonych drogą płciową, podniosła średnią zachorowań na te choroby Polsce, wydaje się być retoryczne. Lekarze zgodnie z wytycznymi Kodeksu Etyki Lekarskiej winni reagować na sygnały o zjawiskach, które naruszają stabilność zdrowia publicznego. Opierając się na opracowanych przez naukowców scenariuszach walki z patologiami, demokratycznie wybrane rządy winny wdrażać działania sprzyjające fizjologicznemu rozwojowi społeczeństw. Jak pokazuje aktualnie prowadzona walka z pandemią, strategie walki mogą być różne, bo zamykające się między scenariuszem chińskim i europejskim. Zachowanie społeczeństw względem tych scenariuszy też może być różne, od akceptacji do protestu.

W tym miejscu pojawia się obszar dla szerokiej popularyzacji poglądów, opartych na badaniach naukowych – nie wahajmy się użyć tego określenia – elit opiniotwórczych, wśród których niekoniecznie muszą być politycy działający koniunkturalnie. Dążenie do osiągnięcia należytej pozycji opiniotwórczej dla takich organizacji, jak chociażby Lekarze Przeciwko Wojnie, mogłoby skutecznie zapobiec nazywaniu wojen interwencjami zbrojnymi i mnożeniu nieszczęść przy użyciu rakiet, które zastąpiły onegdaj używane środki przemocy od maczugi poczynając.

"Jak długo jeszcze środowisko lekarskie będzie tolerowało nazywanie destrukcji systemu ochrony zdrowia restrukturyzacją, w celu przykrycia nieudolnych pomysłów politycznych?"

Starania o dobrostan psychofizyczny społeczeństw, przez zapewnienie im dostępu do nośników energii winny się opierać na współpracy, co nie jest już dzisiaj odkryciem. Nie jest również odkryciem fakt, że dla uzasadnienia swojego znaczenia w kształtowaniu szeroko pojętych poglądów społecznych, zawody zaufania społecznego opracowały kodeksy etyczne. Zapewnienie możliwości ich przestrzegania jest priorytetem nie tylko dla tych zawodów, ponieważ pełni rolę dostarczania wzorców osobowych.

W tym kontekście istotne jest, by pytanie, jakie sformułował Przewodniczący Komisja Etyki Naczelnej Rady Lekarskiej pod adresem lekarzy i lekarzy dentystów o wskazanie i uszczegółowienie i komentarzy do Kodeksu Etyki Lekarskiej zdecydowanie wzmocnić. Prawdopodobnie po resecie wzmocnienie to miałoby takie brzmienie: jak długo jeszcze środowisko lekarskie będzie tolerowało nazywanie destrukcji systemu ochrony zdrowia restrukturyzacją, w celu przykrycia nieudolnych pomysłów politycznych? Odpowiedź na to pytanie powinna być zdecydowanie szybka z uwagi na tworzenie coraz szerszych obszarów dla naruszania zasad zawartych w Kodeksie Etyki Lekarskiej, co bezpośrednio uderza w relacje lekarz-pacjent i narusza pozycję opiniotwórczą lekarzy. Ukoronowaniem upadku opiniotwórczego środowiska lekarskiego może stać się niestety powiązanie lekarza ze złotą waginą. Jeżeli środowisko lekarskie z całą powagą traktuje sztafetę pokoleniową, to podpierając odwagę młodości doświadczeniem zbiorowym i wiekowym bez połączeń zmiękczających zaprezentuje swoje stanowiska w takich tematach, jak chociażby aborcja, homoseksualizm, o restrukturyzacji w cudzysłowie nie mówiąc. Wzmocnienie i zaznaczenie opiniotwórczej i twórczej roli środowiska lekarskiego, bardziej niż każde inne tłumaczenie, uzasadni instytucjonalne wzmocnienie finansowe izb lekarskich poprzez zwiększenie składki. Należy założyć, że środowisko zdecydowanie dojrzało do stanowczego oprostowanie zmiękczenia terminów medycznych politycznymi infekcjami wchodzącymi w ich obszar.

Fabian Obzejta

Panaceum 12/2022